



Sennheiser

HD 600

avantgarde



Słuchawki Sennheiser należą w Polsce do najpopularniejszych. Ale chyba na całym świecie produkty tej niemieckiej firmy są dobrze znane. Sprzyja temu ogromny ich wybór - w ofercie znajduje się ponad dwadzieścia modeli, od dość tanich do... kosztującego ponad trzysta milionów "starych" złotych *Orfeusza* - elektrostatycznych słuchawek z własnym lampowym wzmacniaczem. Sennheiser demonstruje więc zarówno swoje najwyższe umiejętności, jak i niskimi cenami zdecydowanej większości modeli dba o szeroki rynek urządzeń popularnych.

Pozycja *HD600* w asortymencie Sennheisera jest szczególna. Według najnowszego katalogu firmy, zostały one przez producenta zakwalifikowane do wąskiej grupy Hi-End, w której obok nich znajdują się tylko *Orfeusz* i *HE60* - podobne do *Orfeusza* słuchawki elektrostatyczne, ale współpracujące ze wzmacniaczem tranzystorowym (*HEV70*), a nie lampowym. *HD 600* nie mają już nic konstrukcyjnie wspólnego z tymi dwoma modelami słuchawek elektrostatycznych, są bowiem udoskonaloną wersją dobrze znanych słuchawek *HD580 Precision*. Te ostatnie z kolei stanowią uwieńczenie licznej serii słuchawek serii "500".

Widoczne z zewnątrz różnice w budowie *HD600* i *HD 580* to zastosowanie metalowej siatki zabezpieczającej tylną stronę słuchawek, zamiast ażurowej obudowy plastikowej, a także luksusowe wykończenie elementów wykonanych z tworzyw sztucznych - błyszcząca, "marmurkowa" powierzchnia dowodzi, że *HD600* traktowane są przez Sennheisera jako produkt bardzo prestiżowy. W podstawowych, katalogowych danych technicznych nie widać żadnej różnicy między *HD580* i *HD600*, ale według zapewnienia firmy, *HD600* wykorzystują tylko specjalnie wyselekcjonowane, a następnie parowane przetworniki. Tak jak *HD580*, również *HD600* obiegują wysoki komfort użytkowania, dzięki zastosowaniu miękkich poduszek dookołausznych o delikatnej, aksamitnej powierzchni.

SYSTEM	dynamiczne, otwarte
Pasma przenoszenia [Hz]	12-38000Hz
Efektywność	97dB/mW
Impedancja znamionowa [Ω]	300
Masa [g]	260
Długość przewodu [m]	3
Cena [zł]	900

Dystrybutor KONSUBUD AUDIO

BRZMIENIE

Jedną z istotnych funkcjonalnych zalet *HD600* jest ich wygoda - pozwala na długotrwałe noszenie; krótkie, kilkudziesięciosekundowe przerwy wystarczały mi między kilkunastominutowymi "sesjami" odsłuchowymi.

HD600 to najbardziej neutralne brzmieniowo słuchawki tego testu. Od pierwszych do ostatnich chwil ich przesłuchań nic mnie nie zaskoczyło - nie pojawił się żaden niepotrzebny rezonans, nigdy nie odbierałem dźwięku jako ani o odrobinę zbyt ciemnego (jak w przypadku *AKG*), ani zbyt jasnego (jak w przypadku *Jecklin Float Elektrostat*). *HD600* są niemal wzorcowe pod względem ogólnej równowagi tonalnej. Bardzo dobra jest rozdzielczość, niuansy brzmienia zostają odkryte niemal tak jak w droższych *Jecklin Float*. Wyższe tony dodają brzmieniu odrobinę poletu i blasku - a niemal krystalicznie czyste, są przy tym w sposób pożyteczny dla ilości brzmienia kreatywne - nie zostały w stu procentach podporządkowane częstotliwościom średnim, ale i nie są od nich oderwane. Prawdopodobnie uzyskany tutaj bardzo dobry kompromis wpływa na łatwy odbiór wielu szczegółów muzyki. Bas nie jest tak silny i wszechogarniający jak w przypadku *AKG*, ale trudno mu zarzucić słabość. *HD600* słucha się bardzo komfortowo - niemal w ogóle nie występuje zjawisko kumulowania się zbyt dużej energii w środku panoramy stereofonicznej, a więc niestety - w przypadku słuchawek - w środku głowy, co jest dla mnie

jednym z przykrejszych doznań przy eksploatacji większości tańszych i popularniejszych modeli. W testowanej grupie słuchawek zjawisko to nie występowało z dużym nasileniem, ale *HD600* najlepiej uwolniły się spod jego wpływu. Dzięki temu wokale w przetwarzaniu *HD600* brzmią bardzo szarmancko, są lekkie, zachowują "dystans". Czy *HD600* są więc słuchawkami idealnymi? Sennheisery brzmią nieco zbyt nieśmiało, powściągliwie, sucho. *HD600* nie powinny w niczym ustępować ich tańszemu protoplastom, *HD580*. Spojrzałem więc do zeszlortowanego numeru *Audio* (3/96), gdzie mój redakcyjny kolega przedstawił test *HD580*. Doceniając neutralność tych słuchawek, napisał również o pełnokrwistym, soczystym ich dźwięku. Może i ja scharakteryzowałbym tak *HD600*, gdyby nie udział w teście słuchawek *Grado 325*, które właśnie pod względem soczystości brzmienia wyprzedziły całą konkurencję. Jednak w brzmieniu *HD600* jest aż nadto cech, godnych podziwu, cech którymi *HD600* przewyższają *Grado325*. *HD600* zostały wyważone w doskonały sposób, są niemal przezroczyste akustycznie, wolne od wszelkich podbarwień.

HD600 to słuchawki o niezwykle eleganckim, wytrawnym brzmieniu, unikające jakichkolwiek pułapek i niespodzianek. Bardzo dobrze ułożone, "cnotliwe". Ale "325" *Grado* kuszą większą swobodą obycajów...